

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 428.

Warszawa, dnia 4 (16) czerwca. Środa.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 15 czerwca. Panuje spokojność. „France” z poniedziałku wątpi o zamianowaniu Fleury’ego posłem francuskim na dworze włoskim; kilku dziennikom departamentowym z powodu ogłoszenia fałszywych wiadomości o rozruchach, wytoczono procesa.

Londyn, 15 czerwca. W izbie parów w poniedziałek rozpoczęły się rozprawy nad billem kościelnym. Trybuny zapelnione; obecny następca tronu z żoną. Wręczono izbie liczne petycje przeciwko billowi dotyczącemu kościoła irlandzkiego. Granville postawił wniosek żądający drugiego odczytu billu; Harrowby proponuje odrzucenie go; głosowanie prawdopodobnie w piątek będzie miało miejsce.

Warszawa, dnia 16 czerwca.

W Paryżu nie przestają obiegać pogłoski o zmianach w gabinecie. Mówią, że p. Rouher przestanie być ministrem stanu. Do gabinetu wstąpić ma p. Ollivier. Książę Napoleon i książę Persigny, obydwa przemawiający za rozszerzeniem swobód wewnętrznych, mają obecnie wielki wpływ posiadać na postanowienia cesarza. Utrzymują z niektórych stron, że burzyciele paryscy otrzymywali z zagranicy posiłki pieniężne, twierdzenie to jednak wielce wymaga potwierdzenia. Czy „Monde” wspominając o dziwnych odkryciach poczynionych przez policję paryżką ma tę ostatnią kwestyę na myśli, nie wiadomo.

Przygotowujący się do druku zbiór dokumentów dyplomatycznych austriackich czyli tak zwana księga czerwona zawierać ma następujące ważniejsze depezesy: okólnik dotyczący wprowadzenia nowej austro-węgierskiej flagi, zawarta w depeszy do hr. Chotek (posła austriackiego w Monachium) odpowiedź na zaproszenie księcia Hohenlohe w przedmiocie wspólnego wystąpienia mocarstw katolickich wobec soboru ekumenicznego; korespondencyę hr. Trautmansdorff, odnoszącą się do interpelacyi w przedmiocie mniemanego do

biskupa Linz wystosowanego pisma, zabraniającego jemu stawienie się przed sądem świeckim; depeszę do hr. Wimpffen, odnoszącą się do ogłoszenia dzieła sztabu głównego austriackiego; depeszę do bar. Kübeck w przedmiocie zmiany konwencyi dodatkowej do traktatu handlowego austro-angielskiego; depeszę do hr. Karnickiego, dotyczącą układu z Norwegią i Szwecją o wzajemne wydawanie sobie zbrodniarzy, depeszę do bar. Prokesz-Osten, dotyczącą nabywania w Turcyi przez poddanych austriackich własności nieruchomości. Prawdopodobnie umieszczoną będzie także w zbiorze dokumentów nota okólna do wszystkich przedstawicieli Austrii zagranicą, wyłuszczająca sytuację wewnętrzną, resp. dająca pogląd na rezultaty ostatniej kondencyi prawodawczej. Toż samo będzie zbiór, o ile się zdaje w ostatniej chwili powiększony korespondencyą, przeprowadzoną z bar. Prokesch-Osteu w przedmiocie podróży vice-króla Egiptu gdyż podróż jego dała podobno Porcie sposobność do wystosowania okólnika dyplomatycznego, którego treść i dążność nie trudno odgadnąć, po znanych ostrych, tego przedmiotu dotyczących, artykułach konstanyopolitańskich „Turquie.”

W izbie gmin angielskiej głosowanie nad budżetem ministerium wojny dało powód do bardzo ciekawych rozpraw nad dzisiejszym stanem angielskich sił zbrojnych. Mowcy wszystkich stronnictw w tém jednym się zgadzali, że terażniejsza armia lądowa nie odpowiada tegoczesnemu zadaniu swemu. Nie mniej zgadzali się wszyscy, że korpusy ochotników, jakkolwiek doskonale uzbrojone, w razie niebezpieczeństwa nie wielką dla armii regularnej okazałyby się pomocą. W długiej mowie wykazywał lord Elcho, że armia angielska kosztuje wiele, z trudnością rekrutuje się a w chwilach przesilenia łatwo się wyczerpuje dla braku rezerwy. Utworzenie więc rezerwy jest koniecznem, na co w końcu i rząd się zgadzał. Najciekawszą częścią mowy lorda Elcho jest ta, w której rozwodził się nad stanowiskiem politycznym, jakie Anglia w przyszłości w zakłaniach europejskich zajmować powinna. Żądał on utworzenia silnej armii nie tylko dla obrony Anglii w jej własnych granicach, lecz także dla obrony interesów jej zagranicą, gdziekolwiek mogłyby być zagrożone, np. w Belgii i w Egipcie. Izba z wielką uwagą wysłuchiwała mowy

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 127).

Z tego wszystkiego, cośmy dotychczas powiedzieli wynika ta prawda: że z punktu zapatrywania się materyalnego, *cywilizacja jest naturą ujarzmioną*. Otóż z dwóch sił, które współdziałały przy poddaniu jej pod jarzmo człowieka: siły muskułów i siły inteligencji, która z nich przyczyniła się potężniej do tego rezultatu? Byłaby nią pierwsza? Wół ma więcej sił jak człowiek; a cóż wynalazł, cóż utworzył od początku świata?

Z drugiej strony jakąż rolę odgrywała siła muskułów u Galileusza, Paskala lub Newtona? Zaiste, nie chcemy okrywać pogardą żadnej z naszych zdolności, a nadewszystko tej, której spełnianie jest najbardziej trudnym, najboleśniejszym; wszystkie one przyczyniły się do dzieła cywilizacyi lecz w stosunku różnym. Chcemy tylko powiedzieć, że inteligencji należy się pierwsze miejsce, i że ona pierwsza winna mieć udział w uznaniu ludzkości. Aby więc człowiek mógł pracować umysłem, trzeba, aby jego ręce odpoczywały; ma on prawo do próżniactwa ciała, nie tylko dlatego, że je okupił pracami poprzednimi, ale że go używa na korzyść swych bliźnich. Zarzucicie mi, że liczba pojmujących w ten sposób swoje obowiązki jest bardzo ograniczona, że próżniactwo pracowite do próżniactwa marnotrawnego, zostaje w stosunku niższości budzącym słuszny żal.

Przyznaję to i ubolewam nad tem wraz z wami. Lecz zżąd, pytam się, tyle inteligencji pochłaniających marnie, na kilka tylko płodnych.

Czyż w porządku moralnym istnieje zjawisko tajemnicze, podobne do tego, które zobaczymy później w porządku materyalnym? Gdy przechodząc przez las znajduję pod swemi stopami grunt zasłany żółędziami, z których jedna na sto tysięcy zejdzie i rozwinie w powietrzu swą bujną vegetacyę; gdy wszędzie spotykam ten sam objaw, wszędzie zarodki rozsypane z niepodobną do wiary i płochą szczodroblivością, błogosławię je wszystkie zarówno jak dąb, który sam jeden z pomiędzy swych braci ginących przy urodzeniu został wybrany dla udzielania nam swego cienia.

VII.

Własność. — Wspólność.

Umiejętności doświadczalne wstrząsane bywają od czasu do czasu odkryciem faktu prostującego pomyłki ważne dostrzeżeń poprzednich, i otwierającego umysłowi badawczemu nowe widnokreśli; takim było odkrycie praw przyciągania. Tego rodzaju przewrotu w ekonomice dokonał Bastiat odkryciem faktu: *darmego przenoszenia użyteczności do starczonej przez naturę*. Ten fakt był bardzo ważnym gdyż dotykał samych podstaw wymiany, a całe społeczeństwo opiera się na wymianie; te dwa wyrazy są bliźkoczeczne w języku ekonomicznym. Sąd o wszystkich objawach społecznych zmienił się więc przez to odkrycie, sprzeczności

lorda, co zdaje się wskazywać, że rozumowania jego podzielane są przez większość członków. W samej też rzeczy od niejakiego już czasu opinia publiczna w Anglii coraz wyraźniej objawia niezadowolenie z dotychczasowej bierniej polityki rządu. Pierwszym zaś krokiem do zmiany pod tym względem zdaje się być reorganizacja armii. Z takimi bowiem siłami, jakimi rząd angielski dziś rozporządzać może, przy tak silnym rozwoju sił zbrojnych w innych państwach europejskich, energiczna polityka przeprowadzona być nie może a jednak bez względu nawet na możliwe zakłócenia polityczne na lądzie stałym europejskim, już sam stosunek Anglii do Stanów Zjednoczonych, nakazywać by powinien rządowi angielskiemu baczną zwrócić uwagę na reorganizację i pomnożenie armii.

W izbach rumuńskich opozycja przeciwko rządowi nie daje żadnych prawie znaków życia. Wszystkie propozycje rządowe dotychczas bez oporu uchwalone zostały. Świeżo korygens rekrutów na r. b. w liczbie 7200 rekrutów. Stosunki Rumunii z Portą i Austrią zdają się być teraz zadawalniającymi. Agitacja rumańska w Siedmiogrodzie i Węgrzech za ministerium p. Bratio z Bukaresztu tak silnie popierana, zupełnie teraz ustała, toż samo nie słychać nic o agitacji bułgarskiej w Wołoszczyźnie. Porta nie obawia się nad Dunajem powtórzenia zeszłorocznych niespokojności. Dowodzi tego rozpuszczenie redifów, zostających przy oddziałach wojsk tureckich konsystujących w Bułgarii. Jednym słowem, po kilku letnich zaburzeniach, sytuacja na wschodzie uspakając się zaczyna. Na jak długo przyszłość pokaże.

Berlin, 13 czerwca. Król dziś po południu w towarzystwie hr. Bismarka pociągiem nadzwyczajnym wyjechał do Hanoweru.

Paryż, 14 czerwca. Journal officiel zamieszcza doniesienia o niespokojnościach, jakie miały miejsce w Paryżu, Nantes, Bordeaux i St. Etienne. Nadmienione pismo dodaje: Władze uwiadomione były, że pewne stronnictwo, podbarzone dowodzeniami niektórych dzienników postanowiło wykonać zbiegowiska, które miały miejsce 6 i 7 b. m. Przedsięwzięte ze strony władz środki ostrożności niedopuszczyły ażeby agitacja bardziej niebezpieczny wzięła obrót. Journal officiel powiada następnie: Sprawiedliwość uwiadomiona jest o wszystkich faktach, które wywołały owe pożałowania godne nadużycia. Rzeczą będzie sprawiedliwości wysledzić ich sprawców i organizatorów oraz przez zestawienie dowodów wykazać, że istniało porozumienie pomiędzy sprawcami różnych rozruchów. Dziennik urzędowy zaznacza później: cierpliwość, stałość, umiarkowanie i odwagę okazane przez władze cywilne i wojskowe. Dodaje on w końcu: Rząd nigdzie zmuszony nie był do zrobienia użytku z broni, który gdyby się był okazał koniecznym byłby pociągnął za sobą skutek straszny i stanowczy. Dziennik donosi wreszcie iż między urzędników, którzy przez stanowcze i umiarkowane wystąpienie zasłużyli sobie na wdzięczność ludności paryżkiej rozdzieloną będzie suma 10,000 franków.

Paryż, 14 czerwca. Spokojność wczoraj wieczorem na żadnym

wynikłe z dostrzeżeń źle poczynionych, wytłumaczono, nauka zaczęła kroczyć ku światłu dziennemu, i znaleziono harmonię. Wyłącznym przedmiotem naszych badań jest sprawdzenie słuszności tego dostrzeżenia zasadniczego, przez stosowanie go do różnych funkcji życia społecznego. Tak samo jak nam dało klucz do wynalezienia zasady o wartości i bogactwie, działalności prawnej i dobroczynnej kapitału, da nam również klucz dla własności rozważanej w znaczeniu bezwzględnej a następnie i dla własności gruntowej. Posiadanie rzeczy przypuszcza trzy stany faktyczne, które są rozgraniczone i wyłączają się wzajemnie: wspólność, własność, dzierżewo. W pogadance niniejszej zajmiemy się dwoma pierwszymi, zostawiając rozstrząśnienie ostatniego do części drugiej pracy naszej; gdyż mówiąc tutaj o napadach skierowanych przeciwko własności, mówimy tylko o wojnie w teorii, nieskończenie mniej niebezpiecznej i mniej zapalczywej jak wojna w praktyce, jak dzierżewo ujęte w system i w działanie wprowadzone.

Wyraz własność bierzemy w znaczeniu bezwzględnej: rozumiemy przez to własność usług, będącą wynikiem własności rąk, zdolności, pojęć i kapitałów, działalności ludzkiej, słowem, własności pojętej ze stanowiska najogólniejszego i w zastosowaniu jak najrozmaitszem. Oznaczmy teraz myśl, jaką przywiązujemy do wyrazu wspólność.

Rozumiemy przez nią używanie wspólne dóbr, dostarczonych nam darmo przez naturę, i wyłączających w skutek tego wszelką usługę, wszelką umowę, wszelką własność. Jest to, jak widzimy, coś wprost

punkcie miasta naruszoną nie była. Cesarz odwiedził po południu vice-króla Egiptu.

Waszyngton, 13 czerwca. Agent kubańskich powstańców upraszał ponownie o uznanie powstania przez Amerykę. Sekretarz stanu Fish stanowczo odmówił. (Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 14 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 60—69; z dostawą w czerwcu i lipcu 68½, w lipcu i sierpniu 69½, we wrześniu i październiku 68½. Żyto w miejscu 56½—57½; z dostawą w czerwcu 57½, w czerwcu i lipcu 56½, w lipcu i sierpniu 54½, we wrześniu i październiku 52½.

London, 14 czerwca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 18,583, jęczmienia —, owsa 38,510 kwarterów.

Targ dobrze odwiedzany. W pszenicy spokojnie, ceny jednak mocne, a zwłaszcza zagranicznej. Jęczmienia ceny mocne, interes mało ożywiony. Owies 6 p. niżej. Maki ceny lepsze.

Hamburg, 14 czerwca. (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu ceny mocne; pszenica na dostawę utrzymała się; żyto wyżej. Pszenica z dostawą w czerwcu za 5,400 \mathcal{M} 110, w lipcu i sierpniu 113, w sierpniu i wrześniu 114½. Żyto z dostawą w czerwcu za 5,000 \mathcal{M} 94, w lipcu i sierpniu 90, w sierpniu i wrześniu 89. Owsa ceny mocne. Okowity ceny nominalne. W kawie spokojnie. Ceny cynku mocne. W oleju skalnym ceny słabe, w miejscu 14; z dostawą w czerwcu i lipcu 13½, w sierpniu i grudniu 14½; dżdżysto.

Amsterdam, 14 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenicy ceny wyższe. Żyto w miejscu wyżej w cenie; z dostawą w październiku 196.

Antwerpia, 14 czerwca. (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu pomimo deszczu, interes spokojny. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 47; z dostawą we wrześniu i październiku 50, w październiku i grudniu 52½.

Brema, 14 czerwca. (Olej skalny). Standart white, interes bardzo spokojny.

Liverpool, 14 czerwca. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 12, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 10, middling fair Dhollerah 9½, good middling Dhollerah 9½, air Bengal 8½, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Peram 12½, Smyrna 10½, Egiptia 12½. Oomra w drodze będąca — (W. T. B., T. B., J. N. D.)

Jarmark na wełnę. W dniu wczorajszym rozpoczął się u nas urzędowanie jarmarku na wełnę. Od zeszłego piątku czyniono rozmaite przygotowania przedwstępne; przywiezione wełny przeważano i na skład złożono; kupcy zagraniczni powoli się zjechali i wczoraj, jako w pierwszym dniu jarmarku, do transakcyj przystąpiono. Dotychczas nie stanowczego o ustaleniu się cen powiedzieć nie można, fluktuacje bowiem więcej są zależne od okoliczności miejscowych, jako to wie-

przeciwnego komunizmowi, będącemu własnością zbiorową, używaniem wspólnem usług, wyświadczanych pod tytułem obciążliwym. Między dwoma temi pojęciami istnieje cała przepaść nie tylko odnośnie do własności, ale co do prawa, wolności, sprawiedliwości, a nawet osobistości ludzkiej, jak to wykazemy później.

Gdy idzie o zbadanie pewnej prawdy w jej stosunku do różnych faktów, pożyteczną jest rzeczą przypomnieć ją przy każdym nowem zastosowaniu. Oto dlaczego zamieszczamy raz jeszcze tę, której przeważne znaczenie już poznaliśmy: Człowiek korzysta darmo ze wszystkich użyteczności dostarczanych przez naturę pod warunkiem, że sobie zadaje pracę zebrania ich, albo zapłaci je usługą równoważną usłudze tych, którzy sobie tę pracę zadadzą za niego. (Przykład: nosiwoda w pogadance o wartości). Tu są dwa fakta na pozór pomieszane, ale rzeczywiście w sobie różne. Są tu dary natury, materiały darne, siły darne, i to jest dziedzina wspólności. Są dalej usiłowania ludzkie poświęcone zebraniu tych materiałów, kierowaniu tych sił, usiłowania mające wartość i zdolne do zamiany, — to jest dziedzina własności. Wspólność i własność są więc pojęciami odpowiadającymi pojęciom darmości i obciążliwości, albo lepiej jeszcze pojęciom: użyteczności i wartości.

(Dalszy ciąg nastąpi)

kszej lub mniejszej ilości dowozu, oraz liczniejszych lub słabszych żądań, a ceny płacone na jarmarkach niemieckich, już odbytych, nie powinny bezwarunkowo służyć nam za normę. Co do dowozów to także jeszcze trwają a kupujący jeszcze nie wszyscy przybyli.

Mycie tegoroczne w ogóle niekoniecznie jest udatne, widać, że producenci nasi nie skorzystali z pięknego powietrza w końcu maja i początku czerwca i dopiero w ostatnich dniach przedjarmarcznych do mycia strzyży i upakowania przystąpili. Wiele jest jednak partyj nic pod względem przyrządzania do życzenia niepozostawiających, jako to: Obory hr. Potulickiego, Krośniewice Cohna i Glücksohna, Chelmno hr. Skórzewskiego, Lychów, Zabia Wola, Zegrze, Żelechów, Trojanów, Horodyszczce, Falencyce, Okęcie i z Cieląd. Wydajność strzyży jest w wielu miejscach różna; przeciętno jest średnią.

Do dnia wczorajszego wieczór przeważono razem na wagach miejskich i bankowej 23,700 pud. 13½ funt., (w roku zeszłym w tymże czasie było 15,679) a zatem więcej w tym roku o 8021 pudów.

Z zagranicy przybyli: Henszlowie, Levy i Freund z Wrocławia, Neuhausen i Hilgers z nad Renu, Schor z Berna. Z krajowych zaś fabrykantów Nitsche (Fiedler), Rephan z Kalisza, Zachert z Supraśla, Burst z Zgierza, Kramm i Cymerman z Tomaszowa, Margulies, z Ozorkowa, Moes z Pilicy, oprócz pomniejszych fabrykantów z Łodzi i Zgierza.

Tranzakcje do wczoraj wieczór uskutecznione wynoszą 900 pudów gatunków wysoko cienkich, i te nabyte zostały przez Fiedlera który kupił około 400 p., Hilgers około 130 p.: Rephan około 150, Moes około 100, Kram z Tomaszowa 50, a 200 pud. cienkiej nabył Henszlowie, oraz 300 pudów pudów średniej nabył Levy z Wrocławia, pomniejsi zaś fabrykanci z Zgierza i Tomaszowa około 200 pudów.

Ceny płacone następujące:

Za wysoko cienką 100—115 tal., a w niektórych razach do 117 tal. redukcya w stosunku cen zeszłorocznych o 6—8 tal., za cienką 66—70 tal., a średnią 52—57 tal., redukcya o 10—15 tal.

Wełny przednie i dobrze utrzymane w ogóle są poszukiwane i stosunkowo wyżej płacone.

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Hamburg, 11 czerwca. (H. J. Merck et comp.) Kakao zaniebane. Para rozsprzedano, Guayaquil 5—5½ sz., Bahia 4½—4¾ sz., Domingo 4½—4¾ sz., Caracas 8—11 sz.

Kawa. Odbyt w kraju prawie żaden. Ceny w ogóle są niższe nie zawsze można kupić tak tanio jak obecnie. Sprzedano: 1000 worków Rio i Santos; 4000 worków Laguayra; 1500 worków Maracaibo; 600 worków Domingo; 4850 Santos per „Coquette”, 3900 Santos per „Hertta”, 4230 worków per „Alerte”.

Notujemy: Rio ord. 4—4½ sz., prawdziwa ord. 4½—5½ sz., dobra ord. 5½—5¾ sz., przednia ord. 5¾—6 sz., myta 6½—8 sz., Santos ord. 4½—½ sz., lepsza 4½—4¾ sz., Campinas 4½—7 sz., Domingo 4½—7 sz., Laguayra myta 7—8½ sz., Trilladen 6—7 sz., Portorico 7—8½ sz., Maracaibo 5—7 sz.

Ceny drzew farbiarskich nie zmieniły się. Laguna drzewo kampezowe 7 bm. 4 sz. Przybyłe 1,300,000 \mathcal{A} per „Toluca” i per „Merida” już wprzód sprzedano. Domingo rozsprzedane, Jamajca 5—5 bm. 2 sz. Drzewo żółte: Maracaibo 4 bm., Laguna 5 bm. 6 sz., Tanspan 5 bm. 10 sz. Cuba 6 bm. 4 sz.—6 bm. 8 sz. Drzewo czerwone: Lima 0 bm. 4 sz., do 9 bm. 8 sz., Binas Japan 9 bm. 10 sz., Sandel 3 bm. 4 sz.

Ceny indygo nie zmieniły się. Zapasy nasze w gatunku Bengal przedstawiają dobry wybór po cenie 6 bm. 12 sz.—7 bm. 8 sz.

Towary tłuste. Oliwa bez zmiany, ceny mocno się trzymają. Malaga i Messyna 31 bm. 8 sz., w małych partyjach 33 bm., prowancka 8½—9¼ sz.

W oleju rzepakowym interes idzie ociężałe. W miejscu 23 bm. 12 sz., z dostawą w październiku 24 bm. 4 sz.—24 bm. 2 sz. Dział ceny mocniej się trzymają. W miejscu 23 bm. 14 sz., z dostawą w październiku 24 bm. 8 sz.

Ceny oleju lnianego mocniej się trzymają, w miejscu 22 bm. 4 sz.—22 bm., z dostawą w czerwcu 21 bm. 12 sz. Z dostawą w lipcu i grudniu 22 bm. 8 sz.

Ceny oleju palmowego bez zmiany, Prima Lagos 29 bm.—28 bm. 8 sz.

Korzenie. Ceny Cassia Lignea mocno się trzymają 12½ sz. toż samo Cassia Flores, 19—19½ sz. Cassia Vera 6½—9 sz. Ceny imbiru niższe,

afrykański 3 sz. Bengal 3—3½ sz. Cochin 5½—6½ sz. W gwoździakach interes ociężały; Zazibar 3½—3¾ sz. Amboina 5¼—6 sz. W pieprzu usposobienie spokojne; Singapore 4½ sz. Pemang 4½ sz. Aleppo brak biały 7—7½ sz. Piment mało uwzględniony 2¾—2½ sz.

O żywiec dopytywano się. Amerykańska 3 bm. 8 sz. 6 bm. 8 sz. francuzka 4 bm. 12 cz.—6 bm. 8 sz.

W oleju terpentynowym ociężałe. Amerykański 19 bm. 8 sz. 20 bm., francuzki 20 bm.—20 bm. 8 sz.

Ryż bez obrotu. Notujemy: Jawa surowy 8 bm.—14 bm. także łuskany 12 bm.—8 sz.—20 bm. Bengal 7 bm.—9 bm. 8 sz., Potna 10 bm.—8 sz.—12 bm., Arracan surowy 6 bm. 8 sz.—7 bm. także łuskany 9 bm. 4 sz.—11 bm. 8 sz. Rangoon 6 bm.—12 sz.—7 bm., także łuskany 9 bm. 12 sz.—12 bm. 8 sz., Moulmoir 6 bm. 12 sz. do 7 bm. 12 sz. łuskanego brak. Bassein 6 bm. 8 sz.—7 bm., także łuskany 9 bm.—11 bm. 8 sz.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W dniu onegdajszym około godziny piątej po południu wybuchł pożar w browarze dawniej Naimskiego, obecnie Junga & Boenisch pod Nr 1738, który spowodował stratę przeszło 60,000 rs.

Jakkolwiek wszystkie części straży ogniowej jednocześnie prawie z wybuchnięciem pożaru na miejscu się znajdowały, a nawet dwie maszyny parowe w ruch zostały wprowadzone, niezdolny uchronić budynków, już płomieniem objętych, szerzącym się w skutek materjałów palnych a głównie siodu, chmielu, jęczmienia w tychże pomieszczeniach. Dwa te magazyny zupełnie uległy zniszczeniu, część zaś oficyny mieszkalnej zdołano rozebrać i tym sposobem przecięto komunikacyą i zapobieżono dalszemu szerzeniu się ognia.

Wczoraj znowu około 6 po południu przedmieście Praga zostało nawiedzone silnym również ogniem; szczegółów wszelako o tym pożarze jeszcze nie mamy.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu ciągnięcia piątej klasy 112 Loteryi Klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane Nr. 17400 wygr. rs. 1000 u koll. Mendelsohna Jakiera w Warszawie. Nr. 8818 wygr. rs. 1000 u koll. Sterna na Pradze. Nr. 4432 wygr. rs. 1000 u koll. Maliniakowej Sury w Warszawie. Nra 16094, 12486, 12221, 5310 po rs. 500. Nra 19043, 14853 7103, po rs. 200.

OGŁOSZENIA

MY

ALEKSANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem wydał wyrok osnowy następującej:

OBECNI Komosiński Prezes, Działo się na sessyi Trybunału Handlowego w Genelli, Warszawa dnia 26 maja (7 czerwca) 1869 r. Sędziowie J. Zell

(podpisano) Komosiński Prezes, (podpisano) Andrychiewicz, podpisarz

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Mózesa Winawera kupca handlu hurtowego kolonialny w Warszawie pod Nr 983/4 prowadzącego, zaś pod Nr 969 zamieszkającego w dniu 14 (26) maja roku bieżącego zanieśionego, w którym tenże przedstawia, że skutkiem wydarzonej się u niego w handlu przypadkowej pogorzelci, trwającej od lat kilku stagnacji w handlu, braku obrotu i tem samem starzenia się towaru, a ztąd konieczności spieniężenia takowego niżej kosztu, zwłaszcza przy kursach wysokich zagranicznych, wreszcie utrzymania kilku ludzi do handlu mimo życia drogiego, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, i dla tego żąda ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy: Ze skoro Winawer stosując się do art. 440 K. H. objawia swoją niewypłacalność, przeto w myśl art. 449 t. p. upadłość jego ogłosić należy.

Zważywszy: Ze gdy z akt domu handlowego Roessingh et Mummy przez jego pełnomocnika przy podaniu w dniu 23 maja (4 czerwca) roku bieżącego względem ogłoszenia upadłości wyżej rzezonego Winawera, uczynionem, dołączonych, okazuje się, że Winawer wexła na tal. 966 srgr. 22 mimo akceptacyi takowego niezaspokoiwszy dopuścił protestu, w dniu 3 kwietnia roku bieżącego nastąpnego, zatem w myśl art. 441 K. H. datę otwarcia upadłości z dniem powyższym przyjąć wypada.

Zważywszy: Ze skoro Winawer mimo prowadzenia znaczniejszego handlu hurtowego, gdyż według bilansu jego suma passiwów do rs. 42,966 kop. 64 docho- dzi, sam w podaniu swoim wyznaje, że księzek handlowych przez prawo dla kupców przepisanych nie prowadził, jak niemniej, że towary ze stratą bo niżej kosztu, tem samem z krzywdą wszystkich swoich wierzycieli wyprzedawał, więc ści-

